

Protokół Nr 58/18
Z posiedzenia Komisji Edukacji i Kultury Rady Powiatu Jarocińskiego
odbytego w dniu 23 kwietnia 2018 r. w godz. od 15:00 do 16:05
w Zespole Szkół Przyrodniczo – Biznesowych w Tarcach

W posiedzeniu Komisji udział wzięli jej członkowie zgodnie z listą obecności – *stanowiącą załącznik nr 1 do protokołu.*

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli zaproszeni goście wg listy obecności – *stanowiącej załącznik nr 2 do protokołu.*

Posiedzenie otworzył i prowadził **Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury p. Mariusz Stolecki**, który na wstępie powitał wszystkich członków Komisji i zaproszonych gości. Stwierdził, że Komisje mogą podejmować prawomocne decyzje, gdyż zachowują quorum. Następnie przedstawił proponowany porządek posiedzenia, który przedstawiał się następująco:

Tematyka posiedzenia:

1. Informacja o realizacji „Programu Współpracy Powiatu Jarocińskiego z Organizacjami Pozarządowymi oraz Podmiotami Prowadzącymi Działalność Pożytku Publicznego” w 2017 roku.
2. Informacja o działalności Zespołu Szkół Przyrodniczo Biznesowych w Tarcach.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu Jarocińskiego zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Jarocińskiego na 2018 rok.
4. Sprawy bieżące.

Ad.pkt.1

P. M. Drzazga, Wicestarosta – przedstawił informację o realizacji „Programu Współpracy Powiatu Jarocińskiego z Organizacjami Pozarządowymi oraz Podmiotami Prowadzącymi Działalność Pożytku Publicznego” w 2017 roku. *Informacja stanowi załącznik nr 3 do protokołu.*

Radny Ryszard Jacek - efekty opisane w sprawozdaniu są bardzo szczegółowe, miałbym jedno pytanie, bo stowarzyszenie dla dzieci i osób niepełnosprawnych MIŚ otrzymuje dotacje, wcześniej siostry Salezjanki, ale zakończyły działalność. Ta dotacja wynosiła za 2017 684 tys. zł na konkretny cel, a jak wygląda dotacja w 2018 roku?

P. M. Drzazga, Wicestarosta – wszystkie Stowarzyszenia składają wnioski, jest to analizowane, spotykają się przedstawiciele stowarzyszeń. Jest to omawiane, są konsultacje w tym zakresie. Są środki przewidziane jakie możemy przeznaczyć, ale Stowarzyszenia też same weryfikują czy są w stanie przeprowadzić czy nie. Uważam, że z „Misiem” współpraca bardzo dobra, bo nie stawiają wygórowanych żądań tylko konkretnie, tyle prosimy, żeby dofinansować. Do tej pory z tym stowarzyszeniem nie mieliśmy żadnych problemów. Stowarzyszenie „MIŚ” prowadzi w Noskowie swoje zajęcia do końca czerwca, gmina Jaraczewo wypowiada te pomieszczenia, ale zdążyliśmy przeprowadzić rozmowy. Będzie zamykana szkoła w Goli, tam Stowarzyszenie „MIŚ” może dostać dwukrotną ilość metrów kwadratowych w stosunku do tego, co ma w Noskowie. Dlatego, że w Noskowie będzie szkoła poszerzona o klasy 7 i 8 i brakuje pomieszczeń i tak już były problemy, bo obiady były

wydawane w części stołówkowej, z której korzystało stowarzyszenie. Umowa nie będzie, co roku tylko w trakcie negocjacji wszystko wskazuje na to, że będzie to okres 10 letni, dlatego, że jest możliwość zainstalowania windy, nie wszystkie osoby miałyby możliwość wejścia na 1 piętro. Z tym, że właścicielem budynku jest gmina Jaraczewo, która wystąpiłaby do PFRON o dofinansowanie windy, a tą część, która byłaby po stronie samorządu, byłaby możliwość udzielenia ze strony samorządu powiatowego, żeby ta winda zaistniała. Koszt być może 40-50 tys. zł, na rynku krajowym dużo firm, które sprzedają windy i ze względu na ilość podmiotów spadły ceny. Dla nas jest to dużym plusem, a z drugiej strony Stowarzyszenie „MIŚ” miałby duże problemy, gdzie by pozyskać pomieszczenia, byłyby to dużo kłopoty. Pierwsze rozmowy z panem Jakubowskim, Dyrektorem Wydziału Oświaty w Gminie Jaraczewo, że „MIŚ” utrzymuje cały obiekt, a nie płaci czynszu.

P. J. Szczerbań, Przewodniczący Rady - nie cieszę się, że szkołę zamykają, stałem po stronie rodziców, żeby ta szkoła była, ale władze Jaraczewa miał inne względy. Szkoła była remontowana, pięknie wygląda. Ze względu na bezpieczeństwo tam mniejszy ruch jest niż w Noskowie, bo przy głównej trasie. Dalej ta miejscowość będzie żyła. Cieszę się, że tam nasz „Miś” trafi.

Radny Ryszard Jacek - pytanie było moje zasadne, bo to moje rodzinne strony, dlatego też wydaje mi się że otoczenie szkoły w Goli jest ciekawe i oddalone od drogi. Szkoda, żeby ta organizacja nie mogła dalej istnieć i funkcjonować. Uważam, że jej zadania i cele są bardzo szczytne.

P. M. Drzazga, Wicestarosta – uważam, żeby Stowarzyszenie nie wydawało większości swoich pieniędzy na utrzymanie tylko, żeby przeznaczało na uczestników. W tym momencie, kiedy będzie zwolnione z czynszu, a będzie ponosiło koszty użytkowania, bo to i tak trzeba zapłacić jest to dużym plusem. Jeśli chodzi o Stowarzyszenie „MIŚ” to nie mamy żadnych zastrzeżeń, opieka bardzo dobra. Opinie ze strony rodziców, które słyszałem zawsze są pozytywne, nigdy nie słyszałem negatywnych. Zabiegamy o to, żeby okres użyczenia był 10 letnim, bo będzie gwarancja, że ten ośrodek będzie się rozwijał.

Ad.pkt.2

P. Sławomir Wilak, Dyrektor Zespołu Szkół Przyrodniczo Biznesowych w Tarcach – przedstawił informację o działalności Zespołu Szkół Przyrodniczo Biznesowych w Tarcach. *Informacja stanowi załącznik nr 4 do protokołu.*

Przewodniczący Komisji p. Mariusz Stolecki – dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję.

Radna B. Włodarczyk - efektów pracy w tym zespole, wróć do historii i przypomnę lata, kiedy mówiło się o likwidacji tego zespołu, że część przejdzie do ZSP nr 2 i 1, w mniejszej liczbie, zweryfikować tamte myśli, które były z tym, co nam zaprezentował dzisiaj Kolega. Gdyby doszło do likwidacji tej jednostki, byłaby wielka krzywda dla młodzieży, która tutaj chodzi i pobiera naukę. Sama działalność naukowa i poza naukowa świadczy o tym, że ludzie, którzy tutaj pracują zasługują na uwagę i poszanowanie, jeśli pozwolicie we własnym imieniu i nas wszystkich Panu Dyrektorowi i całemu Zespołowi gratulacje i tak dalej.

P. Sławomir Wilak, Dyrektor Zespołu Szkół Przyrodniczo Biznesowych w Tarcach – powinienem zacząć od tego, że pokazałem tylko ten rok, bo chciałem pokazać, za co byłem odpowiedzialny. Większość tych działań to jest kontynuacja, to, co zrobił mój poprzednik i to, co zrobiło grono nauczycieli w szkole przez wszystkie poprzednie lata. To nie jest tak, że nagle

ja przyszedłem i zaczęło się więcej, więcej może się dzieje i trochę inaczej, ale część to jest kontynuacja.

Radna B. Włodarczyk –w liceum pracowałam bardzo długo, trudno było nam zdobyć środki na wyposażenia i remonty w szkole. Zawsze to się robiło z pomocą ludzi, do których próbowałam dotrzeć, nie bałam się, że mnie o coś posądzi. Oczywiście w miarę możliwości zmienialiśmy sprzęt w szkole, stoliki, ławki krzesła itd. Chciałam podkreślić, że Pan przyszedł od takiej szkoły, że ma taką wartość, to też jest zasługa byłego dyrektora, bo pamiętam jak Pan Sławek przyjeżdżał i mówił, że jak te rzeczy są mi niepotrzebne niech ich pani nie wyrzuca, ja je zabiorę do Tarzec, one będą wykorzystane. W związku z powyższym taką rolę powinni pełnić następni dyrektorzy, żeby jeden drugiemu pomagać. Wydaje mi się, że różnorodność kierunków od florystyki do weterynarii poprzez inne kierunki kształcenia to świadczy o tym, że sama dyrekcja szukała wraz z zespołem nauczycielskim możliwości wyjścia, żeby tą szkołę utrzymać i o tym należy mówić.

P. Zb. Kuzdzał, Członek Zarządu Powiatu - mam wielką satysfakcję, że się przyczyniłem do tego, że ta szkoła w dalszym ciągu funkcjonuje. Była to kadencja 2002 - 2006 i zastanawiano się, była reorganizacja oświaty i zastanawiano się czy ta szkoła będzie miała frekwencje. Skupiła się grupa radnych, która walczyła o tą szkołę. Chciałem im wszystkim podziękować, bo uważam, że efekt jest widoczny na dzień dzisiejszy.

P. J. Szczerbań, Przewodniczący Rady – to, co Pani Włodarczyk powiedziała, chciałem podziękować Przewodniczącemu Oświaty, za to, że powiedział, przeciw tym wszystkim, którzy nie chcieli, żeby uczniowie maturę zdawali. Ten apel był potrzebny, po rozmowach z dyrektorami okazało się, że miało to miejsce i cieszę się Panie Dyrektorze, że na tą inicjatywę naszego Przewodniczącego Pan odpowiedział. Zadaniem szkoły jest zapraszać wszystkich do matury i za to my też dziękujemy. Druga rzecz Pani Włodarczyk wspomniała, że ta szkoła ma wartość samą w sobie, też tutaj czas spędzam, ta młodzież, jest inna, dobrze się z nimi czuję. Wiejskie dzieci, ale warto, że ona jest. Nowy dyrektor wkłada nową cegielkę, żeby ta szkoła szła do przodu. Jak widzimy po roku czasu mnóstwo Panie Dyrektorze, dziękuję.

Radny Ryszard Jacek - osobiście pamiętam te okresy, kiedy mówiło się wielokrotnie, że na Tarce nie ma pomysłu i Tarce nie mają pomysłu. Szkoła była traktowana przez ówczesne władze po macoszemu. Chociaż nam oświatowcom było przykre, nie było koncepcji. Teraz widzimy tyle zawodów wspaniałych pojawiło się. Dzięki temu, że była kadra, która starała się zrozumieć tą sytuację i pokazała, że ambicjonalnie jest w stanie wyjść i pokazać, że można na terenach wiejskich tak uatrakcyjnić te zawody, że stały się przyszłością. Przedtem kojarzono Tarce, że to jest szkoła rolnicza i nic wiecie. W okresie boomu likwidacji PGR, ta szkoła stała się szkołą nie produkcyjną i do likwidacji. Kolego Sławku chylę czoła. Proszę przekazać, bo Pan wie dobrze, że kierować to ogromna umiejętność, do tego trzeba mieć określony zespół, dzięki temu, że kiedyś Pan był w Kuratorium pracownikiem, Kalisz, widać, że jest możliwość dojścia do pewnych instytucji i poprzez Kuratora w Poznaniu też są określone możliwości pomocy. To jest bardzo ważne, bo na tym zyskują uczniowie i to jest najważniejsze. Ilość uczniów to jest coś, co pokazuje, że ta placówka ma przyszłość.

P. M. Drzazga, Wicestarosta – należy się wrócić do historii, poprzez reformę technika miały paść. Można powiedzieć, że jeśli chodzi o województwo dolnośląskie zlikwidowano wszystkie technika, były licea i licea profilowane, były też szkoły zawodowe. W momencie, kiedy nastąpił krach, jeśli chodzi o PGR, wielkie spółdzielnie był problem jak zagospodarować uczniów, którzy kończą edukację w tego typu szkołach. Szkoła przetrwała dzięki nauczycielom,

kierownictwu tej szkoły, a teraz z perspektywy czasu zbiera sukcesy. Są zawody, które są potrzebne na rynku pracy, stąd jest to sukces tej szkoły. Trudno, żeby w ZSP nr 1 i nr 2, czy też w liceum, żeby pomieścić tę ilość uczniów. Część tych uczniów by odeszła do ościennych powiatów, byśmy straciliśmy bezpowrotnie. Tak każdego odchodzą z naszego powiatu, ale ponad 100 przychodzi, wartość dodana, duża praca grona pedagogicznego i ich odpowiedzialności, tak jak było przed chwilą przedstawiane wyniki zdawalności matur, wydawałoby się, że przychodzili uczniowie najslabsi, ale okazuje się, że już nie przychodzą tylko najslabsi, ale uczniowie, którzy chcą osiągnąć określone kwalifikacje w ramach egzaminów zawodowych. To jest duży plus. Wsparcie samorządu też jest, bo inwestujemy w tą szkołę, uczniowie korzystają z tych projektów, wcześniej nauczyciele przeprowadzali zajęcia dodatkowe za darmo, w tej chwili są płatne, płatne są staże. Można różnego rodzaju kursy kwalifikacyjne ukończyć, za które w ramach tych projektów jest płacone. Jest to duża zachęta dla uczniów, bo się okazuje, że pracodawca wymaga od ucznia, żeby miał prawo jazdy, uprawnienia na wózek widłowy, kurs spawania itp. Szkoła to umożliwia. Tak samo, jeśli trafi do gospodarstwa rodzinnego, które być może przejmie, albo już jest właścicielem to ma wszystkie uprawnienia. Bardzo duży plus. Cieszymy się, że ta szkoła tak funkcjonuje. Uważam, że na najbliższej radzie pedagogicznej należy podziękować nauczycielom za ich wkład budowy pozycji tej szkoły na terenie powiatu jarocińskiego.

Ad.pkt.3

Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury p. Mariusz Stolecki - Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu Jarocińskiego zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Jarocińskiego na 2018 rok.

Skarbnik Powiatu, p. Jacek Jędrzejak – omówił zmiany w budżecie na 2018 rok. *Projekt uchwały stanowi załącznik nr 5 do protokołu.*

Przewodniczący Komisji p. Mariusz Stolecki - Przechodzimy do głosowania.

Komisja Edukacji i Kultury jednogłośnie, 6 głosami „za”, pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Ad.pkt.4 Sprawy bieżące.

Radna B. Włodarczyk - uważam, że dzisiaj nie wszyscy przeczytali informację w gazecie ostatniej, a temat od 3 lat jest wałkowany na naszych posiedzeniach Komisji oświaty. Pozwolę sobie kawałek przeczytać i przypomnieć sprawy, o których od 3 albo 4 lat na ten temat mówiliśmy. W Jarocinie nie ma psychiatry dziecięcego, który przyjmowałby w ramach kontraktu na NFZ. Rodzice muszą jeździć z dziećmi do Ostrowa, Krotoszyna, Kalisza czy Poznania. Co roku jest coraz więcej i coraz młodsze dzieci wymagają konsultacji psychiatrycznej, niektóre także leczenia farmakologicznego. Brak dostępu do psychiatry dziecięcego blisko miejsca zamieszkania wywołuje u wielu rodziców frustrację, rezygnację, co wiąże się z pogłębianiem trudności ich dzieci i wydłużającym się procesem diagnostycznym oraz terapeutycznym. O tym wypowiadała się Pani dyrektor Lidia Kalinowska, która wielokrotnie publicznie sygnalizowała brak dostępu do psychiatrii dziecięcego. Dodatkowo problem ten zgłaszałam kolejnym 3 dyrektorom szpitala w Jarocinie, zaznacza szefowa jarocińskiej placówki. Współpracę w tym zakresie nawiązały Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna oraz Miejsko – Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Współdziałanie zaowocowało projektem, który czeka w tej chwili na rozstrzygnięcie. MGOPS w Jarocinie

złożył wniosek do Urzędu Marszałkowskiego, który przewiduje utworzenie środowiskowego Centrum Zdrowia Psychicznego, to nie będzie nowoutworzona placówka, tylko zostanie rozszerzona istniejąca oferta Środowiskowego Domu Pomocy Poradni Zdrowia Psychicznego i innych jednostek i instytucji, które zajmują się pomocą osobom z zaburzeniami psychicznymi. Jest wypowiedź Pani dyrektor bardzo potrzebna. Pozwoliłam sobie do tego dołączyć taką uwagę, że o ile sobie przypominamy to nosze przy sobie taką ulotkę z NFZ, gdzie z Panem Starostą mówiłam o tym, że w Krotoszynie jest, podobno Pan Starosta pisał do Ministerstwa, gdzie odpowiedź była jaka była. Dalej drażyliśmy ten temat i pamiętam, że po jednym spotkaniu Komisji w Ośrodku Pomocy na osiedlu Kościuszki. Przed tą komisją zamówiłam się z wizytą u Pana Dyrektora Armonda i prosiłam o to, żeby poprzez Pana Jerzyckiego ewentualnie nawiązał kontakt z lekarzem psychiatrą dziecięcym. Dowiedziałam się, że siedząca obok mnie Pani Dyrektor Kalinowska w różnych sprawach konsultuje się z Dyrektorem, że ich warunki rozmów dotyczące spraw typowo leczniczych są dobre i wtedy prosiłam Panią Dyrektor, żeby również rozmawiała z panem dyrektorem MGOPS. Kiedy to przeczytałam to stwierdziłam, że nie należy się bać, nie należy się wycofywać, być może człowiek był tak nauczony, bo kiedyś tak nie było, że piszemy wniosek. Potrzebny jest mi 460 tys. zł na urządzenie pracowni informatycznej tak jak za mnie było na 3 piętrze. Musiałam myśleć skąd te pieniądze wziąć, pukałam, chodziłam i stukałam. Jednymi drzwiami mnie wyrzucili, poszłam w inne miejsce. W tym przypadku uważam, że nasze chodzenie do różnych osób i instytucji być może spowoduje, że nasze dzieci i rodzice będą mieli bliżej do konsultacji medycznej. Pani Dyrektor bardzo dziękuję, że wspólnie nie boimy się tego, że jest konsygnacja wyższa, bo to jest gmina, czy niższa, bo to jest powiat, ale chodzimy i szukamy pomocy dla dzieci. To jest naszym obowiązkiem, a przy okazji, jeśli coś uda nam się załatwić to chwała Bogu. Chciałam nawiązać do reformy, która robi się na naszych oczach, słuchając pani Minister to wydaje się, że jest wszystko dobrze. Dyrektorzy dostali tyle pieniędzy, w powiecie, w gminach mamy tyle pieniędzy, że uszami nam wychodzi, a chyba, że 2 lub 3 miesiące temu Pan Skarbnik nas informował, że nam obcięto subwencję oświatową, więc jedno z drugim się kłóci. Chciałabym jako nie członek Komisji dowiedzieć się ile środków naszych powiatowych na poszczególne szkoły zostało przeznaczonych po to, żeby być przygotowanym do reformy, która za rok już będzie? Ona idzie. Czy my ze wszystkim zdążymy? Chciałabym, żeby to przyjąć jako mój wniosek, a myślę, że reszta członków też się z tym chętnie zapozna. Następną sprawą, którą chciałam przedstawić, od pewnego czasu jestem na jakbym chorobowym, wobec tego często siedzę na fotelu albo czytam coś, albo przeglądam to, co się dzieje w tv. Faktycznie, bardzo dużo pieniędzy jest do pozyskania z tzw. projektów. W tej chwili dyrektorzy mają głowę zaprzątniętą projektami. Po to, żeby cokolwiek zyskać w skali województwa czy większej trzeba mieć również znajomość pisania takiego projektu. Funkcja dyrektora to jest dbanie o uczniów, nauczycieli, wyposażenie szkoły, powinien iść na hospicję. Porozmawiać zwłaszcza, jeśli ma młodą kadrę odpowiednio do tego jak powinien nauczyciel pracować z uczniem, bo taki młody po studiach to ma głowę kwadratową, przychodzi po studiach i jemu się wydaje, że to, co mu powiedziano to musi automatycznie przekazać całą wiedzę swoim uczniom. Nie zawsze tak jest, owoce są czasem bardzo złe. A w tej chwili mamy sytuację tego typu, że szkoły szykują się do projektów, piszą, a nawet słyszałam, że są powoływani dyrektorzy, czy zastępcy dyrektorów, którzy mają pilnować tylko projektów. A więc pisać a potem go pilnować, żeby te pieniądze dotarły. To jest dla mnie pomyłone z poplątane jak zastępca ma tylko tego pilnować. Chciałabym na ten temat też ewentualnie od dyrektorów, jeśli to nie jest tajemnica wojskowa, a myślę, że nie, żebyście się państwo ustosunkowali, być może starą nauczycielkę uspokoili. Tak jak powiedziałam siedzę i oglądam tv itd. W sobotę był strajk nauczycieli w Warszawie, prośby, sugestie były różne, można się z nimi zgadzać lub nie. Chciałabym wiedzieć jak wyglądają sprawy w gronach nauczycielskich w naszych szkołach? Czy nauczyciele dostali podwyżkę? Czy mówią, że są

niezadowoleni, bo za mało dostali, a wiadomo jaka jest praca nauczycieli, to jest jednocześnie dydaktyka, wychowawstwo, opiekuństwo. Moim zdaniem coś tutaj jest pomieszane z poplątaniem, bo mówi się o wielkich nagrodach dla urzędników na tym najwyższym szczeblu, ja tego nie kwestionuję, bo po to, żeby był dobry Minister musi być dobrym fachowcem. Po to, żeby Pani Minister od szkół była dobra to ona powinna być bardzo dobrym i nauczycielem, praktykiem i oczywiście w zarządzeniach obstukana. Czy tak możemy powiedzieć? Obserwując to, co się dzieje? Wydaje mi się, że nie.

Z uwagi na wyczerpanie porządku obrad zakończono posiedzenie.

Przewodniczący Komisji
Edukacji i Kultury

Mariusz Stolecki

Protokołowała:
A. Przymusińska